Nr. 304 Kraków, Wtorek 17 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicę miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 919.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Odwrót Rosyan na całej linii.

Urzędowo donoszą 16 sierpnia: **Wiedeń**, 17 sierpnia.

Na terenie na zachód od Bugu pościg Rosyan szybko kontynuowano. W centrum wojsk sprzymierzonych kroczące naprzód siły austro-węgierskie na zachód od Białej i Klukówki postępują tuż za ustępującym nieprzyjacielem. Dywizye arcyksięcia Józefa Ferdynanda zajęły wieczorem wśród walk teren na południe i południowy zachód od Białej, zbudowały w nocy most na Krzanej i dziś rano ją przeszły. Nieprzyjacielskie straże tylne, gdzie się tylko ustawiły, zostały zaatakowane i odrzucone. Wojska generała Kövessa odrzuciły nieprzyjaciela przez górną Klukówkę.

W okolicy Białej i w kierunku Brześcia Litewskiego widać liczne wielkie pożary.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego, gdzieśmy w kilku miejscach na wschodnim brzegu Bugu silnie się usadowili i w Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 16 sierpnia: **Berlin**, 17 sierpnia.

Grupa wojsk generała marszałka Hindenburga: Podczas dalszych skutecznych ataków na wysunięte pozycye przed Kownem wzięto wczoraj do niewoli 1730 Rosyan.

Przez skuteczne przejście przez Nurzec rozpoczęte przełamanie rosyjskich stanowisk udało się w zupełności.

Wskutek nacisku wychodzącego od miejsca przełamania i ataku wznowionego na całym froncie, nieprzyjaciel ustąpił i cofa się z swych pozycyi od Narwi aż do Bugu. Nasze ścigające wojska dotarły do wyżyny Brianska. Przeszło 5000 Rosyan wzięto do niewoli.

Koło Modlina zostali obrońcy dalej wyparci w kierunku na pierścień fortów.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Lewe skrzydło wymusiło przejście przez Bug na zachód od Drohiszyna. Po przekroczeniu wczoraj przed południem przez centrum i prawe skrzydło Łosic i Międzyrzecza natrafiły one na odcinkach Tocznej i Klukówki (między Drohiszynem a Białą) na wznowiony opór, który dziś z brzaskiem dnia na wschód od Łosic złamano. Odbywa się pościg.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Pościg trwa dalej. Przekroczono Białą i Sławatysze. Na wschód od Włodawy postępują nasze wojska naprzód na wschodnim brzegu Bugu.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Urzędowo donoszą dnia 16 sierpnia: **Wiedeń**, 17 sierpnia.

Na froncie tyrolskim wczoraj nieprzyjacielska ciężka artylerya po dłuższej pauzie znowu rozpoczęła ogień na nasze fortyfikacye, zwłaszcza na fortyfikacye położone w przełęczy Tonale, oraz na płaskowzgórzu Lavarone i Folgaria. Usiłowane ataki włoskiej piechoty na drogę Tonale na stanowisko Bopena (na południe od potoku Schluder) i na terenie Dreizinnem zostały odparte.

Tak samo spełzły na niczem na froncie Pobrzeża wznowione ataki nieprzyjaciela na przestrzeni na południe od Krna i atak na wystającą część płaskowzgórza Doberdo.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Bombardowanie Wenecyi.

Urzędowo donoszą: **Wiedeń**, 17 sierpnia.

Wydarzenia na morzu: Jeden z naszych hydroplanów obrzucił bombami dnia 15 b. m. po południu cztery nadbrzeżne forty Wenecyi. Wszystkie bomby, z wyjątkiem jednej jedynej, eksplodowały w obrębie fortyfikacyj. Z czterech nieprzyjacielskich lotników, którzy startowali celem podjęcia pościgu, zostało dwóch przy wzlocie przez ogień z karabinu maszynowego zmuszonych do odwrotu i lądowania, dwóch poniechało pościgu po pewnym czasie, podczas gdy ostatni nieprzyjacielski lotnik ścigał nasz aparat lotniczy aż w pobliżu wybrzeży Istryi, gdzie nie osiągnąwszy żadnego skutku, musiał zawrócić. Nasz hydroplan mimo gwałtownego ostrzeliwania przez nieprzyjacielskie okręty wojenne i forty, wrócił nieuszkodzony.

Według urzędowego włoskiego ogłoszenia, została nasza łódź podwodna U. III. 12 b. m. w południowej Adryi zatopioną. Drugi oficer i 11 marynarzy łodzi podwodnej zostało wyratowanych i wziętych do niewoli.

Komenda floty.

Zatopienie parowca angielskiego.

Konstantynopol, 17 sierpnia.

Storpedowany przez niemiecką łódź podwodną w pobliżu wyspy Kos angielski parowiec należący do linii „Peninsular“, a który miał pojemność 10.000 tonn, wiózł na pokładzie 3000 świeżych żołnierzy do Dardanelów. Parowiec zatonął w czterech minutach. Tylko bardzo mało nieprzyjacielskich żołnierzy mogło być uratowanych przez okręty szpitalne.

Serbowie w Albanii.

Lugano, 17 sierpnia.

(BK). „Giornale d'Italia“ dowiaduje się ze Skutari, że Serbowie podczas dalszego posuwania się naprzód w Albanii stoczyli szereg niekorzystnych dla siebie potyczek z Albańczykami. Mirdyci ścigają pobitych Serbów w kierunku Alessio, w którem jeszcze nie ma Serbów, a które też przez Czarnogórców nie zostało obsadzonem.

Jak długo wojna potrwa.

Berlin, 17 sierpnia.

(BK). „Localanzeiger“ ogłasza interwiew amerykańskiego sprawozdawcy wojennego Amersona z generałem pułkownikiem Moltkem, który na zapytanie, jak długo będzie trwać wojna, odpowiedział: „Zawisłem to jest od tego, jak długo Amerykanie będą dostarczać naszym nieprzyjacielom amunicyi i materyałów wojennych. Gdyby tego nie było, armie nasze byłyby już zakończyły wojnę na jednym froncie. Jak obecnie sprawa stoi, to dalszy dowóz amunicyi dla naszych nieprzyjaciół powoduje tylko przedłużenie rozlewu krwi“.

Gabinet francuski pozostaje.

Paryż, 17 sierpnia.

(BK.). „Temps“ donosi: Po wczorajszej radzie ministeryalnej doniósł prezydent ministrów delegatom grupy socyalno-radykalnej, że rząd po rozważeniu położenia postanowił w swoim składzie nie przedsięwziąć żadnej zmiany, oraz że rząd na piątkowem posiedzeniu Izby postawi kwestyę zaufania.

Walki w parlamencie francuskim.

Paryż, 17 sierpnia.

(BK). Prasa prawicy w dalszym ciągu atakuje Izbę i oświadcza, że zarzuty podniesione przez deputowanych lewicy przeciw ministrowi wojny, są ciężkiemi atakami na świętą jedność. Prasa prawicy wzywa parlament, aby rząd pozostawił w urzędowaniu. Prasa lewicy oświadcza, że należy powitać, że wreszcie parlamentarzyści znaleźli odwagę odkrycia braków. Lepiej jest oskarżać publicznie, niż w cichości zaciskać pięści.

Stany Zjedn. dostawcą Rosyi.

Paryż, 17 sierpnia.

(BK). „Petit Journal“ donosi z Waszyngtonu: Eksport Stanów Zjednoczonych do Syberyi wynosił w czasie od 1 sierpnia 1914 do 30 kwietnia 1915 roku 19 milionów dolarów, t. j. był dziewiętnaście razy tak wielki, jak w czasach normalnych. Przed upływem miesiąca sierpnia ma być dostawionych do Władywostoku 400 lokomotyw i 20.000 wagonów kolejowych.

Rejestrowanie ludności w Anglii.

Londyn, 17 sierpnia.

(BK). Wczoraj odbywało się rejestrowanie. Cała ludność królestwa wypełniała karty narodowego rejestrowania, które w ostatnim tygodniu cała armia ochotników rozdała ludności, a które wczoraj odbierano. Urzędnicy podczas zbierania kart napotykali na szereg trudności, zwłaszcza u ludzi mieszkających na łodziach na kanale względnie na okrętach frachtowych. Dla żydów wydano specyalne formularze i ustanowiono tłomaczy żydowskich. Zarejestrowano również 2000 zbiegów belgijskich. W Birmingham skazano jednego mężczyznę na miesiąc robót przymusowych, ponieważ obił policyanta, który mu wręczył formularz. W Lurgan pewien mężczyzna przyjął policyę strzałami rewolwerowymi i zabarykadował się w domu. Oblegano go dwa dni. W Glasgowie, gdzie rejestrowanie wykorzystano dla agitacyi za wstępywaniem do armii, setki ludzi w ostatniej chwili zapisało się do armii terytoryalnej. Wielu z nich wzięło w sobotę ślub zanim wypełnił formularze rejestrowania.

W Londynie odbyła się manifestacya kobiet, protestujących przeciw rejestrowaniu. Kobiety niosły chorągwie z napisami: „Precz z wyzyskiem“, „Jeżeli kobiety mają spełniać prace mężczyzn, to muszą otrzymywać taką samą zapłatę, jak mężczyźni“. Pani Paspard, siostra generała Frencha, wygłosiła mowę, w której powiedziała, że spodziewa się, że kobiety nie bez protestu dadzą się zapisać w rejestr narodowy. Sylwia Pankhurst powiedziała, że nie wypełni rejestru, ponieważ idzie tu o podstęp, przez który ma się otrzymać tańsze siły robocze.

Obchód rocznicy 16 sierpnia.

Kraków obchodził wczoraj wiekopomną rocznicę stworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego i uformowania Legionów. Ludność iluminowała okna nalepkami, wydanemi przez N. K. N. Większość też sklepów była przed południem zamknięta.

O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo, odprawione przez arcybiskupa Simona, w którem wzięli udział reprezentanci N. K. N., prezydyum miasta, Akademii umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozmaitych krakowskich towarzystw, instytucyi finansowych, Ligi kobiet N. K. N. oraz bardzo liczna publiczność. Było też wielu delegatów i delegatek z Królestwa Polskiego i Galicyi. Po nabożeństwie wszyscy udali się na odsłonięcie Kolumny Legionów. Legioniści utworzyli szpaler dla przedstawicieli N. K. N. zaproszonych gości i delegatów. Uroczystego odsłonięcia Kolumny dokonał prezes N. K. N. dr Jaworski. Podczas odsłonięcia chór pod batutą p. Walewskiego odśpiewał pieśń St. Stwory p. t. „Kolumna“. Po odśpiewaniu pieśni, zaczęto wbijać gwoździe. Pierwszy gwóźdź wbił prezes N. K. N. dr Jaworski, następnie komendant placu Legionów por. Mioduszewski, reprezentanci Akademii umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydyum miasta, delegacya miasta Lwowa i delegaci z Królestwa Polskiego, Galicyi, Śląska austryackiego i t. d.

Potem rozpoczęło się wbijanie gwoździ przez licznie zebraną publiczność. Wielu delegatów złożyło przy wbijaniu gwoździ znaczniejsze kwoty na Legiony. W uroczystości wczorajszej wzięło też udział liczne włościaństwo krakowskie. Wbijanie gwoździ odbywać się będzie, jak wiadomo, w dalszym ciągu za opłatą 1 korony od gwoździa. O godz. 7 wieczorem odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami“, a o godz. 9-ej zebranie towarzyskie w salach Muzeum Narodowego.

Walka o amnestyę w Rosyi.

Rząd rosyjski mógł z góry przypuszczać, że straszne klęski, jakie armie jego ponoszą w Polsce wywołają oburzenie nietylko w lewicy dumskiej lecz w całem państwie. Stąd niechęć do zwołania Dumy. Od kilku miesięcy posłowie domagali się zwołania sesyi, ministrowie dawali bardzo ogólnikowe odpowiedzi na te żądania. Postanowiono dla uspokojenia opozycyi poświęcić kilku członków gabinetu i ten środek jednak zawiódł; rząd musiał się zgodzić na zwołanie Dumy. Duma obradowała zresztą już od 2 miesięcy pół oficyalnie, gdyż konwent seniorów (przewodniczących klubów) stale schodził się na narady. Jaki nastrój panował na tych posiedzeniach, tego dowodem uchwalenie jednogłośne wniosku tow. Czheidzego, domagającego się natychmiastowego zwołania Dumy.

Rząd użył jednak jeszcze ostatniego środka, by uspokoić wzburzone umysły, ogłosił że udzieli amnestyi (ułaskawienia) przestępcom politycznym. Amnestya, to stary środek doradców Mikołaja II, celem „uspokojenia ludu“. Zastosowano ją po raz pierwszy za panowania Mikołaja II, w jego roku koronacyjnym 1896 jednak w bardzo skromnych rozmiarach. Drugi raz znowu chciano uspokoić lud po klęsce w Azyi w roku 1904/5, w obawie przed wzmagającym się ruchem rewolucyjnym. Udzielono wówczas dwa razy amnestyi, raz z okazyi narodzenia się następcy tronu, drugi raz 30 października 1905, w dniu rozpoczęcia t. zw. ery konstytucyjnej w Rosyi. Ta ostatnia amnestya była prawie powszechna. Ostatni raz wreszcie wydano amnestyę z okazyi 300-tnej rocznicy panowania Romanowych w Rosyi w r. 1913. Ta amnestya była dziełem reakcyi panującej w Rosyi. Ułaskawiono bowiem skazanych za przestępstwa prasowe, darowano podatki i kary prasowe, właściwej amnestyi dla przestępców politycznych nie było nawet mowy.

Jeszcze przed kilka miesiącami nikomu nawet nie śniło się o amnestyi. Kraj był „spokojny“, rewolucya bardzo głęboko w podziemiach, rodzina carska nie powiększyła się. Nagle rząd rozpowszechnia wiadomość w kraju i za granicą, że „ma zamiar“ ułaskawić Burcewa. Burcew, „prokurator rewolucyi“, który mieszkał od dłuższego czasu w Paryżu, przyjechał po wybuchu wojny do Rosyi, uwierzywszy, że Rosya względnie jej rząd ma rzeczywiście zamiar uwolnić świat z „niewoli giermańskiej“.

Miano również ułaskawić byłego prezydenta sejmu finlandzkiego Sviuhufvuda, wreszcie 5 posłów socyalistycznych do Dumy skazanych już po wybuchu wojny. Słowem amnestya dla siedmiu osób, a skazańców politycznych dziesiątki tysięcy!

Były poważne powody, dlaczego wymieniano tylko te 7 osób.

Za Burcewem wstawić się miał prezydent rzeczypospolitej francuskiej Poincaré. Nie chodziło, rzecz naturalna, o Burcewa, lecz o poprawienie we Francyi nastroju przychylnego Rosyi. Cóż mogła Rosya więcej uczynić dla Francyi? Burcew uchodził bowiem w kołach żądnych sensacyi za najwybitniejszego rewolucyonistę, dzięki kierunkowi swej pracy — wykrywaniu szpiegów i prowokatorów rządu rosyjskiego (sławna sprawa Aziewa). Zajmował się nadto historyą ruchu rewolucyjnego w Rosyi, ta strona jego działalności była jednak mniej znana. Burcew, nie reprezentujący faktycznie żadnego kierunku ideowego w rosyjskim ruchu rewolucyjnym, nie należący do żadnej partyi, nie jest zbyt niebezpieczny.

Co się zaś tyczy Svinhufvuda, to uwięzienie go zrobiło bardzo złe wrażenie w krajach skandynawskich, a względy polityki zagranicznej nakazują liczyć się z tymi czynnikami. Rząd zamierza przeprowadzić w Finlandyi mobilizacyę celem zwiększenia armii rosyjskiej, z tego powodu chce zapewne poprawić w ten sposób nastrój przyjazny dla rządu u ludności finlandzkiej.

Najtrudniejsza sprawa to amnastya posłów socyalistycznych. I w tym wypadku rząd jest do tego zmuszony. Ruch robotniczy zaczyna znowu podnosić głowę. A najmniejszy choćby strejk, to przerwa pracy w fabrykach broni, w tkalniach i innych zakładach fabrycznych, bez których państwo prowadzące wojnę obejść się nie może. Wprawdzie można ludzi zmusić do pracy, jednak wszelkie wstrząśnienia wewnętrzne, choćby najdrobniejsze, nastroju nie poprawiają. Rząd więc chce w ten sposób uspokoić robotników.

Widocznem jest, że nie można nawet mówić o amnestyi w Rosyi, gdyż ułaskawienie siedmiu osób, choćby najwybitniejszych działaczy, czy posłów, nie zmaże tego ogromu krzywd, popełnianych przez rząd carski na setkach przestępców politycznych.

Amnestyi z własnej woli rząd carski nigdy nie udzieli, uczyni to tylko pod przymusem z dołu.

Klęska Rosyi.

Ostatnie usiłowania rosyjskie.

Jak donoszą z Genewy, sztab rosyjski ma nowy plan strategiczny: utrzymać linię Bugu, starać się otoczyć lewe skrzydło niemieckie w Kurlandyi, a wreszcie przerwać linię sprzymierzonych nad Niemnem. Wielki książę już trzykrotnie próbował wykonania tego planu, lecz za każdym razem bezskutecznie. Przedsięwzięcie nadzwyczaj śmiałe, zaś do wykonania potrzebna nowa armia i olbrzymia artylerya, by módz chronić równocześnie linii Bugu. Wobec braku i armii i amunicyi, widoki powodzenia bardzo małe.

Głos duński o rosyjskim odwrocie.

„Politiken“ pisze: Obecnie dokonali Rosyanie odwrotu na te stanowiska, które przewidzieli na nowe zorganizowanie armii, na zaopatrzenie armii w amunicyę i na rozpoczęcie nowej ofenzywy. Ma to bardzo wielkie znaczenie może dla rozstrzygnięcia całej wojny, czy Rosyanie rzeczywiście potrafią obronić tej linii czy też będą kontynuowali złowrogi dla nico odwrót poza Brześć Litewski, poza którym, jak wiadomo, leżą bagna rokitniańskie. Jednakże armia rosyjska, ktora ma bronić nowych pozycyj jest bardzo osłabioną. Rosyanie celem pokrywania swego odwrotu musieli używać najlepszych swoich wojsk gwardyi. Czy znajdą oni potrzebny czas do nowego zorganizowania jest wielkiem pytaniem. Na razie nie wskazuje nic na to, aby niemiecka siła ofenzywna osłabła, gdyż nawet w Kurlandyi podjęli Niemcy ofenzywę na nowo.

KRONIKA.

Sekcya szpitalna Ligi kobiet N. K. N. donosi: Z powodu zdobycia Warszawy złożono na rzecz sekcyi szpitalnej koła krakowskiego Ligi kobiet następujące dary: P. Bauowa 60 K, p. Şeinfeldowa 100 K, p. Schmidtowa 10 K, dr N. N. 10 K, składka na zgromadzeniu koła krakowskiego Ligi kobiet 43 K 50 h. Razem 223 K 50 h.

Dary na Legiony polskie. Krakowski Związek turystyczny w Krakowie wręczył Naczelnemu Komitetowi Narodowemu na cele Legionów polskich superarbitrowanych legionistów kwotę 100 K. Firma Jana Michalika zamiast dekorowania lokalu w dniu 16 sierpnia b. r. kwotę 50 K.

W sprawie ochrony miasta przed powodzią. W uzupełnieniu wczorajszych notatek o posiedzeniu komisyi ministeryalnej w sprawie ochrony miasta przed powodzią, podać można wielce uspokajającą wiadomość, że na zapytanie prezydenta miasta delegaci obu ministerstw oświadczyli, iż wszystkie sformułowane żądania gminy odnośnie do tej sprawy zostaną uwzględnione przez rząd i że roboty przerwane w zeszłym roku zostaną na całej linii bezzwłocznie podjęte.

Pod adresem elektrowni miejskiej. Z wielu stron otrzymujemy skargi na elektrownię miejską, która powystawiała rachunki za użycie elektromierza lokatorom, którzy przepędzili kilka miesięcy po za Krakowem. Elektrownia zamknęła elektrykę, więc elektromierze nie były w użyciu. Opłata za elektromierz w budżecie elektrowni nie odgrywa wielkiej roli, a dla poszczególnych lokatorów mniejszych mieszkań jest poważnym uszczerbkiem; wynosi po kilkanaście koron. Sądzimy, że zarząd elektrowni nie zastanawiał się nad tą sprawą i załatwi ją po obywatelsku, uchylając zakaz zapłaty za nieużywane elektromierze.

Pomocnicy handlowi, którzy wstąpili do wojska d. 16 b. m. mają ustawowe prawo do poboru przez **cztery** tygodnie (a nie sześć, jak błędnie wydrukowano).

Otwarcie ruchu kolejowego Jędrzejów-Kielce. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi, że przestrzeń Jędrzejów—Kielce (linii kolejowej Szczakowa—Kielce) otwartą została dla cywilnego ruchu osobowego i towarowego ze stacyami Miąsowa, Chęciny, Sitkówka i Kielce.

Telegramy prywatne do komitetu aprowizacyjnego we Lwowie (Approvisionierungkomite in Lemberg), mogą być przyjmowane także przez urzędy pocztowo-telegraficzne, w których obecnie nie jest jeszcze dopuszczony ruch telegramów prywatnych.

Cholera. Według sprawozdań stwierdzono w dniu 16 sierpnia bakteryologicznie 14 wypadków cholery azyatyckiej w 3 gminach powiatu buczackiego, 55 wypadków w 4 gminach powiatu bobreckiego, 130 wypadków w 23 gminach powiatu cieszanowskiego, 25 wypadków w jednej gminie powiatu doliniańskiego, 21 wypadków w jednej gminie powiatu gródeckiego, 12 wypadków w 3 gminach powiatu horodeńskiego, 27 wypadków w 7 gminach powiatu jarosławskiego, 14 wypadków w 2 gminach powiatu lwowskiego, 2 wypadki w jednej gminie powiatu niskiego, 2 wypadki w jednej gminie powiatu nowotarskiego, 429 wypadków, przeważnie dodatkowo zgłoszonych w 7 gminach powiatu Rawa Ruska, 3 wypadki w 2 gminach powiatu Rudki, po jednym wypadku w jednej gminie powiatu tarnowskiego i wadowickiego jakoteż 55 wypadków w 3 gminach powiatu żydaczowskiego. Oprócz wypadku w powiecie wadowickim, który dotyczy jeńca z północnego terenu wojennego, dotyczą pozostałe wypadki osób miejscowych.

Antoni Maciejowski, Feldpost 118, II pułk, II baon, uprasza każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu żony Józefy i córeczki Janiny, które jeszcze we wrześniu 1914 r. pozostały we wsi Iwoczów Górny koło Tarnopola p. Hłuboczek Wielki u wójta Mikołaja Buczaka, raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Z Warszawy.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ przytacza następujące informacye osoby, przybyłej z Warszawy:

„Kilka dni przed opuszczeniem Warszawy przez »naszych wybawicieli“, prezes C. K. O. ks. Lubomirski, zwrócił się do gen. gubernatora o pozwolenie, zorganizowania milicyi. Generał gubernator chciał widocznie okazać swoją wszechwładzę nawet wtedy, kiedy jedną nogą był już w pociągu, wiozącym go w miejsce bezpieczne — odmówił iście po przyjacielsku:

„Na co w Warszawie milicya? bogaci i arystokracya wyjadą, *ostanietsia samaja swołocz*“. (Pozostanie sama hołota).

„Otóż proszę przyjąć do wiadomości, że ja pozostaję“.

Nie żegnając się, wyszedł ks. Lubomirski, posyłając tego dnia depeszę do wyższych władz w Petrogradzie, które nadesłały rozkaz gen. gubernatorowi, aby cofnął swoje słowa i wydał odnośne pozwolenie. Na pozwolenie to, coprawda, nie czekano, gdyż był zawczasu zorganizowany bardzo wzorowo oddział milicyi, składający się z 8000 osób; w skład jej weszli strzelcy umundurowani z bronią. Strzelcom tym nie mogły się nadziwić pierwsze oddziały wojsk niemieckich.

Nastrój w Warszawie panuje jak najlepszy. Mosty zostały nieznacznie uszkodzone. Wszyscy oczekują dnia, w którym obywatele zespolonych dzielnic Polski odetchną pełną piersią“.

Wyliczając ofiary strzałów rosyjskich, dawanych z Pragi na Warszawę, przytaczano nazwisko jednej z pielęgniarek rosyjskich, pozostałych przy zostawionych przez Rosyan ciężko-rannych.

Obecnie mamy przed oczyma opis sprawozdawcy warszawskiego „Przeglądu Porannego“, z którego to opisu wynika, iż **Rosyanie w sposób barbarzyński szczególnie gwałtownie ostrzeliwali** ów kompleks budynków, w którym dominującym gmachem był **I. szpital rosyjskiego Czerwonego Krzyża** przy zbiegu ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej.

Dla dziczy rosyjskiej nawet, flaga własnego Czerwonego Krzyża nie dała ochrony ich własnym rannym!

Współpracownik „Przeglądu Porannego“ tak pisze o owym szpitalu:

„Położony na wzgórzu, nie osłoniony od strony Wisły większymi domami, bo tylko domki drewniane i składy desek na Powiślu mający poza sobą, szpital ten znajduje się w literalnem tego słowa znaczeniu pod gradem kul.

W chwili opuszczenia Warszawy przez wojska rosyjskie, w szpitalu tym pozostawiono 63 ciężko rannych żołnierzy rosyjskich. Do ich obsługi pozostawiono personal lekarski, złożony z 6 lekarzy Polaków, 30 sióstr miłosierdzia zgromadzenia elżbietanek, które wyraziły dobrowolnie chęć pozostania w Warszawie ze starszą siostrą p. Kuźniecowową na czele, oraz 50 sanitaryuszy i służby niższej...

Większość rannych dogorywa: Codzień zamiera po kilku... Dotarliśmy wczoraj do tego szpitala.

Barak Nr. 1, najwyżej położony, cały pokryty jest śladami kul. Szyby potłuczone, tu i ówdzie potrzaskane ramy okienne. W tym baraku onegdaj padła ofiarą obowiązku siostra miłosierdzia Berta Wasilkowska, 21-letnia. O godzinie 10 i pół rano zawezwał ją do swego łóżka jakiś ciężko chory... Gdy nachyliła się nad nim, przez okno padł strzał, przebijając rękę i godząc pod serce, które przycisnęła dłonią... Padła zbroczona krwią na łóżko — jak ona — konającego rannego.

Mimo energicznej pomocy zmarła nazajutrz o 5 rano...

Powracamy jednak do szpitala. Niema w nim pawilonu, któryby nie był ostrzeliwany, nawet wierzchołki drzew tu i ówdzie skosiły mitraliezy...

W korytarzu głównego pawilonu, mieszczącego pokoje oficerskie i salę jadalną, kule porozrzucały drzwi i pozrywały tynk wewnętrzny.

W internacie sióstr większość szyb wybitych, a kule w ścianach, w barakach poprzestrzelane ściany...

W chwili naszego pobytu kule spadające dźwięczały po dachach...

Tak żyje tu od kilku dni z górą 100 osób“...

Wojna z Rosyą.

Przed zajęciem Rygi.

„Nowoje Wremia“ donosi: Nastrój w Rydze jest bardzo przygnębiony. Prawie wszystkie sklepy, z wyjątkiem spożywczych, są zamknięte. Tylko na dworcach kolejowych panuje ogromny ruch. Przepełnione są one całymi tłumami zbiegów wszelkich klas i stanów. Wiele eleganckich domów w centrum miasta, stojących pustką, zostało zrabowanych przez pospólstwo, ponieważ właściciele w panice ucieczki zapomnieli je zamknąć. Także uboższe sfery opuściły miasto. Nigdzie w mieście nie przyjmują papierowych pieniędzy. Znana fabryka „Prowodnik“, zatrudniająca około 15.000 robotników, została „chwilowo“ przeniesiona do Moskwy.

Prasa rosyjska, która jeszcze przed kilku dniami pisała o częściowym sukcesie Rosyan pod Rygą, przygotowuje obecnie opinię publiczną na bliski upadek Rygi. „Gołos Moskwy“ donosi z Rygi, iż Niemcy w ostatnich dniach znacznie się zbliżyli do miasta. I ten sukces należy przypisać ogromnej przewadze artyleryi niemieckiej. Niemcom udało się przewieźć pod Rygę działa najcięższego kalibru. Dziennik ten twierdzi dalej, iż atak na miasto nastąpi równocześnie od strony lądu i morza. Ostatnie ataki floty niemieckiej wskazują, iż w zatoce ryskiej odbędzie się prawdopodobnie bitwa morska.

Skrócenie wschodniego frontu.

„Tagesanzeiger“ donosi: Z powodu ostatnich wielkich zwycięstw wojsk sprzymierzonych na wschodzie, front wschodni skrócił się znacznie. Skrócenie frontu wyniosło od początku ofenzywy przeszło 320 kilometrów.

Linia kolejowa Brześć Litewski—Mińsk.

Według wiadomości petersburskich linia kolejowa Brześć Litewski—Mińsk, która w ostatnim tygodniu uszkodzoną była bombami, rozpoczęła ponownie ruch, jednak dla osób prywatnych jest ona zamkniętą.

Ewakuacya w Rosyi.

„Temps“ donosi z Petersburga, iż do wewnętrznych gubernii Rosyi przybywają codziennie długie pociągi przepełnione wychodźcami z obszarów zachodnich, w których władze wojskowe nakazały przymusową ewakuacyę. Wszędzie utworzono specyalne biura, które wraz z towarzystwami dobroczynnemi zajmują się wychodźcami, których umieszczenie natrafia na ogromne trudności.

„Zeppeliny“ nad Dynaburgiem.

„Aftenposten“ donosi z Petersburga: Po raz pierwszy pojawiło się wiele „Zeppelinów“ ponad twierdzą Dynaburgiem. Wielu też lotników niemieckich krąży codzień ponad Rygą.

Anglia pożycza Rosyi pieniądze.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Petersburga: Angielski minister skarbu dał do rozporządzenia rządowi rosyjskiemu nowy kredyt na wydatki wojenne w sumie 12 milionów funtów szterlingów (288 milionów koron). Pieniądze te będą przysłane z Ameryki przez Władywostok.

Stany Zjednoczone nie chcą już dostarczać Rosyi amunicyi.

„Localanzeiger“ donosi z Kopenhagi: Od czasu klęsk w Galicyi i w Królestwie Polskiem zaufanie do rosyjskiego kredytu państwowego znacznie osłabło, tak iż Rosya nie będzie już więcej mogła robić większych zamówień w Stanach Zjednoczonych. Rosyjski finansista Papinow chciał z polecenia rządu rosyjskiego zamówić w Stanach Zjednoczonych w okręgu Pittsburskim amunicyi, wartości 10 milionów funtów szterlingów (240 mil. koron). Jednakże nigdzie nie chciano zawrzeć umowy na tak wielką dostawę.

Nastrój pesymistyczny w Londynie.

Dzienniki paryskie donoszą, iż w Londynie panuje nastrój bardzo pesymistyczny z powodu ostatnich klęsk rosyjskich. Anglicy są niezadowoleni z komunikatów wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który ogłasza zwycięstwo pod Kownem i Rygą, nakazując równocześnie opuszczenie Wilna.

Niemcy zajęli już najważniejsze linie kolejowe, tak, iż należy oczekiwać już niedługo upadku Rygi i Wilna.

Amnestya cara.

Jak donoszą z Petersburga, car w najbliższym czasie ma jakoby ogłosić amnestyę. Amnestya będzie się też częściowo tyczyć i przestępstw politycznych. Ministeryum sprawiedliwości zajmuje się obecnie wypracowaniem listy osób, które zostały zasądzone z powodu politycznych przestępstw.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

W kołach rosyjskiej inteligencyi, przebywającej w Szwajcaryi twierdzą, iż ton prasy rosyjskiej jest obecnie tak samo ostry, jak z początkiem rewolucyi w 1905 roku. „Narodowa organizacya“ pozostanie bezskuteczną, jeśli rząd nie wprowadzi odpowiedzialności ministrów i urządzeń konstytucyjnych w jak najszerszym zakresie. Tego jednak nie należy oczekiwać. Naród może nawet na to się zgodzić, iż będzie współdziałał w obronie narodowej. Lecz jeśli nawet organizacya obrony kraju będzie miała poparcie całego narodu, to rola jej będzie już spóźnioną i nie potrafi ona już nic pomódz.

Nowe samoloty rosyjskie.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi z Kopenhagi: Rząd rosyjski zamówił w znanej, amerykańskiej fabryce samolotów w Curtis dwa hydroplany, które są przeznaczone do służby wywiadowczej i walki z flotą niemiecką na morzu Bałtyckiem. Mają one być gotowe z końcem sierpnia. Są to dwupłatowce, posiadające motory o sile 160 koni które mogą rozwinąć szybkość 80 mil na godzinę. Największą ich wartością ma być zdolność obciążenia, która wynosi 3250 funtów, tak iż mogą one zabrać więcej materyi wybuchowych, niż wszystkie dotychczasowe samoloty.

Zaginione pieniądze.

Dzienniki sztokholmskie donoszą, iż przywódca frakcyi socyalistycznej w Dumie poseł Czheidze zażądał wyjaśnień od rządu w sprawie 320 milionów wydatków wojennych, co do których jest tylko pokwitowanie wielkiego księcia Sergiusza Michajłowicza i przekaz byłego ministra wojny Suchomlinowa. Suchomlinow oświadczył, iż w razie otrzymania upoważnienia ministeryalnego gotów jest złożyć Dumie sprawozdanie w tej sprawie.

„Pester Lloyd“ o polskich legionistach w Lublinie.

Sprawozdawca wojenny „Pester Lloydu“, Geza Herczeg, podnosi, iż od wkroczenia wojsk austryackich do Lublina liczba zgłaszających się do Legionów polskich przekroczyła 2000.

Zaraz po przemówieniu oficera Jana Wojtkiewicza-Wysokiego, który na czele szwadronu ułanów legionowych wkroczył był do Lublina od strony przedmieścia Piaski — poczęło się zgłaszać wielu ochotników z pośród olbrzymiego grona zebranej publiczności. Ci ochotnicy ćwiczą się nadzwyczaj forsownie. Korespondent podnosi, iż specyalnością Lublina jest dzisiaj, że czy to na jakim placu, czy w parku publicznym przechodnie wpadają nagle pomiędzy linie tyralierskie odbywających ćwiczenia legionistów.

Dnia 8 b. m. był w Lublinie brygadyer Piłsudski, przed którym defilowali lubelscy legioniści.

Korespondent opisuje też znany już naszym czytelnikom pogrzeb wyż wspomnianego oficera Wojtkiewicza, dorzucając do tej sceny ostatniego hołdu, złożonego młodemu bohaterowi, nowe barwy.

P. Geza Herczeg pisze mianowicie:

„W walkach na północ od miasta wiódł on swój szwadron do szturmu, przyczem został zabity (z dalszego opisu sądząc, śmiertelnie ranny) strzałem w piersi. Cała ludność Lublina wyruszyła za jego trumną, którą wiózł ten sam wózek chłopski, który rotmistrza, jako rannego, do szpitala przewoził. Na trumnie leżała skrwawiona szabla, zbłocone czako i kwiaty. Za trumną szedł poraniony, przewiązany koń poległego bohatera: widok, który na każdego silnie działał; był jakiś nastrój rycerski w tym średniowiecznym obrazie“...

O zapale, jaki na punkcie Legionów panuje w Lublinie, pisze jeszcze sprawozdawca „Pester Lloydu“, iż prócz wielu tysięcy koron, które dotąd zebrano, napływają wciąż, jako dary od kobiet, różne precyoza: broszki, kolczyki, bransolety, a nawet sznury tanich korali od biedniejszych.

W uzupełnieniu danych o bohatersko poległym Wojtkiewiczu, przytaczamy ponadto z korespondencyi Adelta w „Berliner Tageblacie“ następujący ustęp:

...Polscy legioniści z brygady Piłsudskiego, wśród których wielu pochodzi z gubernii lubelskiej, byli (przy wjeździe do Lublina) zasypani kwiatami. Jeden z nich, rotmistrz Jan Wojtkiewicz, posiadał w okolicy dobra. Rosyanie z zemsty popalili mu wszystko. Wkraczający, jako zwycięzca, do swego rodzinnego miasta — w dwa dni później został u jego bram śmiertelnie zraniony.

W kondukcie pogrzebowym uderzyła Adelta najbardziej swoją malowniczością eskorta ułanów Beliny.

Zdobycie Łomży.

Pięciodniowe walki, które poprzedziły zdobycie Łomży — pisze Steiner — sprawozdawca „Reichspost“, były najzaciętszemi i najkrwawszemi walkami, jakie stoczyła armia generała Scholza na tym odcinku.

Po zdobyciu przez Niemców brzegu Narwi, wojska rosyjskie zupełnie wyczerpane, cofnęły się w kierunku linii Nowogród—Miastkowa—Desebenin. Wojska niemieckie rozpoczęły gwałtowny atak. Przez 48 godzin grzmiały bez przerwy ciężkie działa, niezliczone pociski i ogromne ilości żelaza zasypywały pozycye rosyjskie. Lecz Rosyanie bronili się dzielnie i trzymali się bohatersko w tym śmiertelnym gradzie pocisków. Straty ich były straszliwe. Każdy metr kwadratowy frontu rosyjskiego zryty był niemieckimi granatami, osłony rosyjskie wylatywały w powietrze grzebiąc żywych i umarłych, a przeszkody z drutu kolczastego rwały się na strzępy.

Po straszliwem ostrzeliwaniu artyleryi, piechota niemiecka ruszyła do szturmu. Lecz Rosyanie rozpoczęli walkę ostatnim wysiłkiem sił i dopiero po długich, morderczych walkach na bagnety cofnęli się na całej linii. Artylerya rosyjska, chociaż mała liczbą, rozwijała ożywioną działalność. Dwa ciężkie działa rosyjskie stojące naprzeciwko pozycyi niemieckich pod Nowogrodem, po krótkiem ostrzeliwaniu, obróciły w gruzy to miasto. Także rozpaczliwy atak automobilu pancernego z Łomży na drodze z Ostrołęki ku Miastkowu nie udał się zupełnie Rosyanom.

7 sierpnia udało się Niemcom zdobyć nocnym atakiem bagnisty las ciągnący się na północ i na południe od miejscowości Tarnowo. 8 sierpnia padł drugi silny punkt oparcia Rosyan Klecków. Po posunięciu się Niemców ku okolicy Śniadowa rozpoczęła się zacięta walka o zewnętrzne forty Łomży. Wielkie moździerze niemieckie otworzyły ogień na pozycye rosyjskie. Środkowa pozycya Rosyan na północ od Janowa nie utrzymała się długo. Ciężkie granaty zniszczyły zupełnie rowy strzeleckie i osłony i piechota gwałtownym atakiem zdobyła fort nr. 4, najsilniejszy fort Łomży. W całej okolicy, jak daleko wzrok sięgał, widać było olbrzymie łuny pożarów, ponieważ Rosyanie cofając się podpalali wszystko, tak iż tego wieczora 28 wsi stanęło w płomieniach. Po zdobyciu fortu nr 4 artylerya niemiecka rozpoczęła z trzech stron ogień na wzgórze, które też po krótkiem ostrzeliwaniu zostało zdobyte. Nazajutrz, t. j. 10 sierpnia ostatni fort Łomży znalazł się w rękach Niemców.

Zdobycie Łomży ma wielkie znaczenie, ponieważ wojska niemieckie uzyskały wolną drogę ku Białystokowi i ku twierdzom nadniemeńskim.

Z miasta i z kraju.

Targi krakowskie wobec nowego rozporządzenia przeciw lichwie. Obowiązujące od 5 dni nowe rozporządzenie przeciw lichwie postanawia, że ceny towarów powinny być uwidocznione. Tymczasem dotychczas nigdzie cen nie zauważyliśmy ani w sklepach ani na targach. Może inspektorat targowy poczyni odpowiednie zarządzenia. Rozchodzi się jednak o to, by na tabliczkach była oznaczona cena, nazwa i waga względnie miara towaru. Nam wydaje się rzeczą najpraktyczniejszą, by magistrat kazał sporządzić odpowiednie tabliczki i sprzedawał je po cenie kosztu, byśmy znowu nie mieli takich tabliczek, jak: „jeden font pienć centóf“. Rzecz to w Krakowie niezbyt rzadka.

Ochrona przed powodzią. Na sobotniej konferencyi w sprawie ochrony Krakowa przed powodzią, uchwalono podjąć na nowo wszystkie z powodu wojny przerwane roboty obwałowania Wisły. — Uchwalono też przyspieszyć wydanie koncesyi na budowę kolektora w Dębnikach i części kanału spławnego na terytoryum Podgórza. Załatwioną ma też być sprawa zbiorników retencyjnych (zakładów pompowych) nad Wisłą.

Ruch pociągów do Zakopanego. W ruchu pociągów do Zakopanego zaszły następujące zmiany: Zniesiono pociąg wychodzący z Krakowa o godz. 8·30 rano, a wprowadzono pociąg pospieszny, który odchodzi z Krakowa o godz. 9·35 rano, a przychodzi do Zakopanego o godz. 4·39 po południu. Zamiast zaś pociągu z Zakopanego, przychodzącego do Krakowa o godz. 8·11, wprowadzono pociąg przyspieszony, wychodzący z Zakopanego o godz. 8 rano, a przychodzący do Krakowa o godz. 2·40 po południu.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kudanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.